

# 27.FUCKDEMONS, CZAS (PROD. GOT BARSS)

Piętnasta godzina, ja siedzę w kościele  
I modlę do Boga jak nie ma nikogo  
Poznałem to życie za bardzo  
I dopiero mogę być sobą i mogą pierdolić:  
Wydziabany dzieciak, który tu żyje w jebanej patoli  
Ja myślę o tym jak mam kupić pas dla mojej rodziny, jak wracam ze szkoły, co?

Pieniądze spadają, my biedni (biedni)  
Na wszystko brakuje już chęci (chęci)  
Znajomi, co śmiali się, znają i śmiali  
Rozjebało mnie to na części (części)  
... nie słuchał tych bredni, bo wtedy ja trzynastoletni (letni)  
Jarałem się w opór, że, komuś pomagam  
Przez, kurwa, jebane piosenki  
Niczego nie żałuję w życiu, nauczę się dużo przez błędy (błędy)  
Zrozumiałem dawno to, że trzeba działać  
A nie zastanawiać któredy  
Nie ufaj nikomu, nikomu, nikomu, nikomu nie ufaj  
Bo zawsze i wszędzie i z nimi i bez nich  
Dowiesz się, że karma to suka  
Wszyscy pierdolą tylko za plecami  
I chętnie by wbili tobie nóż w plecy  
Wszyscy pierdolą, że zginą za siebie  
A prawda jest inna, no kurwa, niestety  
Wolę już sam być, bo nigdy nie chciałem fałszywych przyjaciół  
Kiedy byłem biedny  
Chociaż co robię, to wszystko co robię  
To nigdy, przenigdy dla, kurwa, pieniędzy  
Nie skumasz uczucia, jak pisze do ciebie ten ziomek  
Który, kiedy ty byłeś mały wychował cię, kurwa  
Jak nie było mamy, jak nie było taty, jak nie było szamy  
Nie skumasz uczucia, jak piszą artyści  
Że jarają się twoją muzą na prawdę  
Nie skumasz, co w życiu przeżyłem  
Żeby mieć tak przejebanie wielką, kurwa szansę  
Nie było nikogo, kiedy umierałem  
Nie było ich, jak wyszedłem na prostą  
Nie było mowy o tym, że mam talent  
Było jebanie, jebanie non stop  
I teraz skumaj, jak w głowie nasrane muszę mieć  
By jakoś, kurwa, dorosnąć  
GUGU to dla mnie rodzina na prawdę  
Mówili, że bym tego nie osiągnął  
Ta, ta, jeździmy po Polsce jak jakieś pojeby  
Żeby pomóc ludziom, a nie jebać suki  
Jak zarobię z płyty to kasa, dom dziecka  
A nie jakieś jebane, kurwa, te buty  
Bo zdeptałem dawno już swoją nienawiść do ludzi sukcesu  
Chcieli najebać małego chłopczyka  
Więc nie mów, że miałem ja łatwo na wejściu

Jak płakać mam, jak łyzy to czas  
Jak robić hajs, jak niszczy nas  
Jak zyskać ich, jak nie ma ich  
Jak żyć ja mam, mam, mam, mam, mam  
Jak płakać mam, jak łyzy to czas  
Jak robić hajs, jak niszczy nas  
Jak zyskać ich, jak nie ma ich  
Jak żyć ja mam, mam, mam, mam, mam